

Łódź**CENA NUMERU****30 gr.****Cena prenumeraty
w Łodzi**Mies. z dod. ilustr. 5 zł.
Dla robotników 4 zł.
Odnosz. do domu 30 gr.
Z dostawą poczt. 6 zł.
Poza i odz. egz. 27 gr.Należność pocztowa
opłacona ryczałtem**XXXV rok
istnienia.****Redakcja i Administ.**

w ŁODZI

Al. Kościuszki 41
TELEFON 100-28
Konto P.K.O. 60594Red. przyjmuje od 5-6
Art. listów anonimowych
nie umieszcza się.**1931 r.****Numer dzisiejszy składa się z 14 stron**

ROZWÓJ

Niedziela, 17-go maja**Nr 134**

DŁUGOTRWAŁE NARADY RZĄDOWE

Były wywołane przywróceniem przez Min. Spr. Wojskowych 15 proc. dodatku

W trwających od 10 dni naradach członków rządu nastąpiła dzisiaj przerwa.

W ciągu tych narad prasa notowała przede wszystkim pogłoski na temat ich przebiegu i treści. Wszelkie zewnętrzne objawy pozwalały przypuszczać, że dzieje się coś niezwykle go.

Dwugodzinna rozmowa Marsz. Piłsudskiego z premierem Sławkiem, półtoragodzinna konferencja Marsz. Piłsudskiego na Zamku, ciągle obrady premiera Sławka z poszczególnymi ministrami, a w szczególności z min. skarbu p. Matuszewskim, i jego zastępcą, p. Kocem — dawały powód do snucia różnych domysłów.

Mówiono więc, że odbywa się wśród czynników decydujących i w rządzie wymiana zdań co do ustąpienia niektórych osób z gabi-

netu przypuszczano, że chodzi o zwołanie lub niezwołanie nadzwyczajnej sesji Sejmu itd.

O ile można się zorientować to głównym powodem szybkiego tempa narad w rządzie był okólnik min. spraw woj. co do przywrócenia czynnym wojskowym 15 proc. dodatku

Okólnik ten spowodował różnicę w układzie obliczeń budżetowych. Ponieważ budżet państwa jakkolwiek w Sejmie doprowadzony do ostatniego stopnia oszczędności, staje się jak mówią ze względu na kryzys ekonomiczny nierealny. przeto obok sprawy 15 proc. obniżki, urzędniczej wynika jak się zdaje potrzeba dokonania dalszych objęć budżetowych oczywiście już nie wrubrykach personalnych.

Redukcje budżetu wymagają porozumienia z poszczególnymi ministrami, co też w

ostatnich 10 dniach dokonywało się w Prezydium Rady Ministrów.

Z rozmów tych płynęło że sytuacja ekonomiczna i finansowa kraju nie polepsza się i że trzeba będzie używać środków skrajnie oszczędnościowych dla utrzymania w równowadze budżetu Państwa,

Przy tej okazji zapadła decyzja niezwoływania sesji nadzwyczajnej Sejmu.

Oto, według domniemań, rezultat dzieśniodniowych narad rządu.

Briand opuszcza Genewę

PARYŻ, 16.5. — Nowo wybrany prezydent Doumer ubolewa nad decyzją Brianda, opuszczenia wkrótce stanowiska ministra spraw zagranicznych.

Telegrafował on do Brianda do Genewy nalegając aby coinał to postanowienie i aby posłuszny życzeniu większości przedstawicieli narodu francuskiego, został w Genewie, do końca sesji Rady Ligi nawet gdyby miał zamiar później wycofać się z rządu.

Telegram ten nie odniósł jednak pożądanego skutku. Według ostatniej wiadomości — Briand trwa w swym zamiarze opuszczenia Genewy w poniedziałek po zakończeniu obrad komisji unji europejskiej, czyli że nie weźmie udziału w posiedzeniu Rady Ligi.

PARYŻ, 16.5. — Na czoło zagadnień omawianych przez dzisiejszą prasę paryską wysuwa się kwestja czy Briand pozostanie ministrem spraw zagranicznych czy też opuszczy to stanowisko.

W całej prasie prawie przeważa przekonanie, że obecność Brianda na czele ministerstwa spraw zagranicznych jest niezbędna.

„Avneir” organ prawego skrzydła centrum podnosi że Briand nie powinien był zgłaszać swej dymisji, gdyż wybory w Wersalu nie dotyczyły jego resortu spraw zagranicznych, zresztą prezesura republiki nie stanowi bynajmniej nagody. O ile chodzi o politykę zagraniczną.

Briand posiada zaufanie Izby, czego dowodem było ostatnie głosowanie nad interpelacją w sprawie anszłusu które przyniosło mu zwycięstwo. Z punktu widzenia polityki zagranicznej jedynie to głosowanie może wchodzić w rachubę a nie wersalskie.

MIODOWY MIESIĄC REPUBLIKANIZMU

Gwałty i morderstwa w Hiszpanji

MADRYT, 16.5. — Agencja Havasa podaje: W Sewilli aresztowano kilku urzędników, którzy przejeżdżali samochodem ulicami miasta, strzelając z rewolwerów i siejąc panikę.

W miejscowości Almerna do jednego z klasztorów zgłosiło się 4-ech osobników żądających znacznej sumy pieniędzy i grożąc w ra-

zie oporu podłożeniem ognia pod klasztor. Stę roryzowane zakonnice wyplaciły napastnikom żadaną sumę.

W Maladze aresztowano kilka osób, przynoszących naczynia z benzyną i naftą. W okolicach, położonych na południe od Madrytu, dokonano ok. 100 aresztowań Akty terroru miały tam charakter bardzo gwałtowny.

Krwiożerczy Stalin

Zamordowałyby nawet rodzzonego brata za złamanie dyscypliny partji

MOSKWA, 16.5. — Wielkie poruszenie w Moskwie wywołało ogłoszone przez Stalina przemówienie podczas uroczystego obiadu, wydanego w dniu 1-go maja przez Woroszyłowa, w aktorem byli obecni najwyżsi dostojnicy republiki związkowej a więc członkowie komitetu centralnego partji, członkowie komitetów centralnych, oraz rządów związkowych i autonomicznych republik oraz wpływowi przedstawiciele Międzynarodówki Komunistycznej

W swoim przemówieniu Stalin zazna-

czył, powodzenie piatiletki następnie zaś zaczął wypowiadać pogroźki pod adresem tych członków partji niezależnie od zajmowanego przez nich stanowiska, którzy nie będą ściśle stosowali się do wskazań linii generalnej. Podobno też miał on wyrazić się, nie zawahałby się nawet rodzzonego brata rozstrzelać gdyby ten złamał dyscyplinę partyjną pod wpływem tych słów najpierw Bucharin, a potem za nim i Rykow demcy stracyjnie opuścili salę i odjechali.

Burzliwe zebranie wierzycieli Banku Handlowego w Łodzi

Wierzyciele domagają się ustalenia terminu upadłości na rok 1918.

W dniu wczorajszym odbyło się w siedzibie handlowym Sądu Okręgowego w Łodzi zebranie wierzycieli Banku Handlowego w Łodzi celem dokonania wyborów syndyków masy upadłości.

Już od samego rana przed gmachem przy Pl. Dąbrowskiego poczęły się gromadzić tłumy wierzycieli zarówno łódzkich jako też przyjezdnych ze wszystkich stron kraju. O godz. 10 rano otworzone zostało zebranie przez Sędziego Komisarza p. Eisenbrauna Ottona w asyście kuratorów ad. Sztromajera i adw. Angersteina. W chwili otwarcia zebrania na sali jako też i na korytarzach wznoszone były okrzyki przez wierzycieli pod adresem akcjonariuszów Banku, a kilka kobiet padło omdlałych. Umieszczenie wielkiej liczby wierzycieli, przybyłych w ilości 363 osób, przedstawiało wielkie trudności albowiem sala nr 11 nie wystarczała na pomieszczenie takiej liczby obecnych.

W czasie składania sprawozdania przez sędziego kom. Eisenbrauna z okresu kuratorstwa niektórzy wierzyciele pod adresem zarządu Banku wznosili okrzyki: „Świadome złodziejstwo, upadłość powinna być w 1918, i t. p.

Wobec tego, że wierzyciele przybierali groźną postawę wobec niektórych akcjonariuszów wezwano pomocy kilku funkcjonariuszów PP. którzy przywrócili spokój przy czym 2 osoby pociągnięto do odpowiedzialności za nieposzanowanie sądu.

Nad sprawozdaniami sędziego kom. wywiązała się dyskusja w czasie której zabrał głos w imieniu zreszenia wierzycieli p. Przy Spółdzielca: Szukaj kobiety.

tulski, który oświadczył że fałszowane były bilanse, aby w świadomy sposób zdobyć jak największą liczbę klientów i wyostać z nich ostatnie oszczędności i stworzyć dla siebie poważne synekury. Za stan ten musi ktoś odpowiedzieć dlatego też zreszenie wierzycieli polskich Banku Handlowego w Łodzi stoi na stanowisku iż upadłość Banku jest faktem dokonany gdyż nie ma możliwości podniesienia upadłości a wobec tego zreszenia wierzycieli wysuwa swych kandydatów na syndyków masy upadłości na czele których stoi adw. Biłyk, adw. Cygański i inż. Sługocki.

Po replice przystąpiono do rejestracji wierzycieli oraz głosowania. Jak zdołaliśmy ustalić stanowisko zreszenia wierzycieli polskich Banku Handlowego w Łodzi podparli przedstawiciele 160 wierzycieli z Lublina — w liczbie 60 w imieniu których występował adw. Rościszewski oraz urzędnicy Banku Handl. w Łodzi.

Zreszenie wierzycieli polskich Banku Handl. w Łodzi domagać się będzie zarówno od komisarza sędziego jak i syndyków postawienia wniosku co do upadłości od r. 1918 t. j. od czasu pierwszego zachwiania się Banku Handl. w Łodzi przez co wierzyciele polscy mogliby zyskać na podniesionych wierzycielach albowiem zniesione zostałyby tymczasem

obciążenia hipoteczne wierzycieli angielskich. Jednocześnie przez conięcie terminu upadłości do r. 1918 zreszenie wierzycieli polskich Banku Handl. w Łodzi domagać się będzie przykładowego ukarania całego zarządu banku handlowego w Łodzi i pociągnięcia takowego do odpowiedzialności karnej.

Niezależnie od powyższego w czasie ze-

brania wierzycieli lansowana była pogłoska o spaleniu ksiąg handlowych Banku Handl. w Łodzi z lat 1927 i 1928. Na wieść o tem zreszenie wierzycieli polskich w dniu jutrzejszym wystąpi do Urzędu Prokuratorskiego w Łodzi z prośbą o ustalenie wiarygodności tych wersji i ewentualne wyciągnięcie odpowiednich konsekwencji. (a)

KTO CHCE ZOSTAĆ DETEKTYWEM, lub gwiazdą filmową?

Jeszcze jedna afera beczelnych wydrwigroszów

Nie poraz pierwszy (zapewne i nie po raz ostatni) stwierdzono, że naiwność a raczej głupota ludzka nie ma granic i że kwitnie, na użytek i pocięchę różnych pomysłów „magików”, szukających łatwych zarobków.

Zawiązała się w Warszawie spółka spryciarzy, którzy postanowili przeschepić na grunt trwały kilka „tricków”, praktykowanych we Francji, z wyraźnym zresztą celem, wyłudzenia groszy od poczciwych naiwnych: których coraz więcej się rodzi.

Tak oto powstał „Popularny Instytut Detektywny” w Warszawie (z adresem, numerem telefonu i numerem konta czekowego w P. K. O.), którego założyciele zaczęli się reklamować na wszystkie strony, rzucając pytanie:

„Czy chcesz zostać detektywem?”

Dalej: „czy pożądasz wrażeń i emocji?”, „czy pragniesz zdobyć sławę?”, „czy chcesz poznać kulisy świata przestępczego?”, „czy chcesz otrzymać świetną posadę?”, „czy chcesz mieć możliwość odnajdywania prawdy?”, „czy chcesz zapewnić sobie stałą egzystencję?” i t. d. „Jeżeli tak — to nadesłaj adres” i t. d.

Nadeszło tysiące odpowiedzi z wielu stron. Wszyscy chcieli zostać detektywami, poszukiwaczami niezwykłych wrażeń i nadzwyczajnych przygód.

Nastąpiła procedura korespondencyjna. „Popularny Instytut Detektywny” przysyłał klientom swoim prospekty, z wyszczególnieniem programu, zakresu „kryminologii”, obserwacji, wywiadu i t. p., ofiarując przesłanie całego tego „bogatego” materiału, od którego wyuczenia się „na pamięć” zależy dalszy los Kandydata — za odpowiednią opłatą w formie zeszytów.

Pieniądze sypały się, jak z dziurawego worka. W ciągu kilka dni do P. K. O. na rachunek akademii szerokowskiej wpłynęło kilka tysięcy złotych od 600 elewów, pragnących za wszelką cenę zostać detektywami.

Wobec stwierdzenia, iż inicjatorzy uczelni wywiadowczej nie mają żadnych bynajmniej kwalifikacji na profesorów kryminologii poza dobrą chęcią łatwego zarobku kosztem czarowania naiwnych — władze bezpieczeństwa postanowiły zawiesić działalność „Popularnego Instytutu Detektywnego”.

W czasie dochodzeń, natrafiono, iż w lokalu tegoż „instytutu”, który w drodze korespondencji zamierzał wykształcić nowe szeregi dzielnych detektywów, istniała podobna organizacja nosząca nazwę „Biuletynu Srebrnego Ekranu”.

W ten sam sposób, jak kandydatów sztuki elektrycznej, poszukiwano chętnych amatorów sztuki filmowej, obiecując im zaangażowanie do wytwórni i rekując wielkie nadzieje i t. p., po szczerółowem zaznajomieniu się,

oczywiście, za opłatą (na P. K. O.) z wykładami opracowanymi przez rzekomo pierwszorzędných specjalistów i t. d.

I tym razem znaleźli się naiwni, którzy nadesłali i pieniądze i swoje twarze fotograficzne (odbitki fotograficzne), otrzymując w zamian jakieś kiepsko tłumaczone z języka francuskiego referaty, traktujące o sztuce scenicznej, dźwiękowo - filmowej, reżyserji i t. p.

100 gwiazdorów filmowych było abonamentami „Biuletynu Srebrnego Ekranu” którego dalszą działalność również zawieszono i ciekawe jest ilu między tymi łatwowiernymi był łodzian?

PRZEZ RADJO

NIEDZIELA, 17 maja.

10.15. Transm. nabożeństwa z I. i II. Wielkich na G. Śląsku.

12.15. Poranek muzyczny z Filharmonii Warszawskiej.

14.00. Odczyt rolniczy.

14.20. Muzyka.

14.30. Odczyt rolniczy.

14.50. Muzyka, J. Różewicz.

15.00. Odczyt rolniczy.

15.20. Muzyka.

15.40. Program dla dzieci starszych.

16.30. Muzyka z płyt gramofonowych.

17.40. Koncert popularny.

19.00. Rozmaitości.

19.50. Muzyka z płyt gramofonowych.

20.30. Koncert popularny.

21.05. Dalszy ciąg koncertu.

23.00. Muzyka lekka i taneczna.

Proszek i Mydło
Regera
najlepsze!

W przededniu gorszego

Wiązkę bardzo niepokojących wieści, przywiozła z Bolszewji wycieczka przemysłowców polskich.

Ogólne niezadowolenie, różnego rodzaju braki, ograniczenia — są tam chlebem powszednim — atoli nie da się przemilczeć, wprost amerykański rozmach przemysłu rosyjskiego.

Ustalono między innymi, naprzykład następujące cyfry. W rolnictwie przed wojną, potrzeba było 6—7 robotniko-godzin na jeden ar powierzchni żytem zasianego pola, włączając w to orkę, bronowanie, sprzątanie, aż do otrzymania ziarna włącznie.

Od tego czasu Ameryka zrobiła kolosalne postępy i dzięki nadzwyczajnie pomysłanym maszynom zmniejszono ten czas do 3 godzin, a ostatnio dzięki wprowadzeniu ulepszonych traktorów i żniwiarek uniwersalnych, które nietylko sprzątają zboże, ale zaraz je młóca, wyrzucając prasowaną w bloki słomę, (patenty amerykańskie z 1929 roku!) udało się na wzorowych farmach Stanów Zjednoczonych i Kanady zmniejszyć ten czas do nieprawdopodobnie niskiej granicy, tj. do 0,59 robotniko-godzin na jeden ar!

Tymczasem... Rosja poszła jeszcze dalej i na jednej ze swoich kolchozów w Ukrainie, przy pomocy jeszcze bardziej ulepszonych maszyn otrzymała rekordowy, wprost niewiarogodny rezultat 0,48 robotniko godziny na jeden ar!

Pytanie: czy Polska może wytrzymać konkurencję z żytem rosyjskim, przy starodawnym sposobie uprawy ziemi, gdzie koszty produkcji wynoszą 6 lub więcej robotniko-godzin?

Optymiści powiedzą: no cóż — sprowadzimy takie same maszyny, jak Rosja i kwestja załatwiona.

Nie jest to jednak takie łatwe. Maszyny tego typu są to kolosy niezmiernie drogie, opłacające się w użyciu dopiero przy 20,000 hektarów, czyli ok. 40,000 mórg żyta. U nas więc — na szachownicach chłopskich podzielonych pracowicie miedziami i rowami, lub nawet przy pięknych 10-cio włókových majątkach, które notabene są, dzięki „reformie rolnej” skazane na nieuchronną zagładę — o takim postępowym systemie pracy mowy być nie może.

Rosja wczoraj i dzisiaj, to ziemia i niebo, Lenin pozostawił z Rosji ruiny — Stalin, potrafił ją odbudować, a przynajmniej do kompletnej odbudowy zniszczonego kraju, znajduje się na najlepszej drodze.

Ze „zdobyczy proletariatu” zostały tam tylko nowe czerwone chorągwie państwowe z sierpem i młotem, święto 1 maja i GPU. — które, topi we krwi każdą najłżejszą próbę powolania się na „8-mio godzinny dzień roboczy, lub ideologje Marksa, lub inne zdobycze proletariatu.

Rosja — trzeba to przyznać, jest w rękach ludzi zdolnych, którzy zachowują wprawdzie markę komunistyczną, bo im z tem wygodnie, bo psychologicznie, ułatwia to im stosowanie najostrzejszego terroru w „imię zwalczania kontrrewolucji i obrony interesów komunistycznej partji”, ale w gruncie rzeczy, jest ona dzisiaj, par excellence, państwem krańcowego wyzysku kapitalistycznego i jednym z najniebezpieczniejszych konkurentów, na polu ekonomicznym.

Przesilenie w Europie — zostało, bodaj w pierwszej linii wywołane brakiem rosyjskich rynków zbytu i tem się tłomaczy żywiołowe pchanie się kapitalistów i państw różnego autoramentu na rynki Rosji.

Ale nadzieje na odbicie tych rynków zgasty już doszczętnie, natomiast, mamy do czynienia z wręcz nie do zwalczenia, z powodu niskich cen, eksportem bolszewickim, który, jako ponure widmo czarnej przyszłości zjawia się coraz częściej w Europie i Ameryce.

Apetyty wielkiego przemysłu na krainę Białych Carów, skończyły się nieodwołalnie kompletnym fiaskiem i co gorzej musi on z dnia na dzień staczać ciężkie walki o te pozycje, które od początku były w jego bezsprzecznym władaniu.

Tak zwany „dumping” sowiecki tj. sprzedaż poniżej cen kosztu, jest albo celowym wprowadzeniem w błąd i ogłupianiem własnego społeczeństwa, albo co gorzej nie zdawaniem sobie kompletnie sprawy z grozy sytuacji. Już pobieżne badania naszych przemysłowców w Rosji, dowiodły, że o jakimkolwiek „dumpingu” jakiegokolwiek sprzedaży, niżej cen kosztu mowy tu być nie może.

Cała tajemnica niskich cen towarów rosyjskich polega na tem, że mają oni doskonałe surowce DARMO, są one bowiem własnością państwa, robotnika za cenę CHIŃSKIEGO KULISA, zadnych Kas Chorych, Funduszów Ubezpieczeń itp. obciążeń socjalnych, ani komunalnych, maszyny świetne, doskonałą glebę, olbrzymie gospodarstwa rolne „kolchozy” powstałe przez scalenia małych parcel włościańskich — i rezultat; koszty produkcji wynoszą połowę lub jedną trzecią tego, co w Europie...

Dzisiaj jest to początek, pierwsze jaskółki końca „piatiletki”, ale co będzie ze starą Europą, jeżeli takowa się w zupełności uda, a wszelkie dane zdają się świadczyć, że uda się doskonale?

Już dzisiaj chroniczne przesilenie ekonomiczne nietylko się nie zmniejsza, ale z dnia na dzień zyskuje na sile, dzięki właśnie tej niewidocznej, rosnącej z dnia na dzień ekspansji ekonomicznej Sowietów — a tu, zaznaczymy to wyraźnie — dopiero początek tej tragedji

Bolszewja poprostu wyprowadziła w pole nietylko całą Europę, ale cały świat; pod pozorem komunizmu i nędzy bolszewickiej, ukuła taką broń przeciwko wszystkim państwom — która niejedno z nich powali, niejednemu da się bardzo boleśnie we znaki.

Bolszewja, zaprowadziła pańszczyznę, poprostu zrobiła z ludzi niewolników — ale jeszcze lat kilka takich rządów i wzmożonej ekspansji przemysłowej na Zachód osiągnie ona cel, który sobie postawiła: nieobliczalne ruchy socjalne w Europie, które mogą doprowadzić do takich samych kataklizmów, jak w Rosji.

Poprostu Ariman maści się: świat nie chciał zgnieść w odpowiedniej chwili polipa bolszewickiego — dzisiaj ten polip ogarnia swemi mackami niemal świat cały.

Z krwawego socjalnego eksperymentu, zgóry skazanego na zagładę — wyrasta powoli zagłada dla tych, którym się ciągle jeszcze zdaje, że jest to tylko beznadziejny eks-

peryment socjalny.

Jak zawsze, popełniono tu błąd — powierzchniowo przyglądając się nędzy robotniczej w Sowietach i oddając się wygodnym złudzeniom o rewolucji, która tam nigdy nie nadejdzie — ale przeoczą kardynalne zarysy bardzo daleko sięgających i głęboko przemysłanych celów polityki bolszewickiej, mia nowicie: podpalenia całego Starego Świata.

Nie ludźmy się tu efami ochronnymi — każde cło, o ile nie chce być szaleństwem — nie może przekraczać pewnych granic. Nie można kazać nędzarzowi przepłacać chleb dwu, lub trzykrotnie, dlatego tylko, żeby poz być się groźnej konkurencji, a w rezultacie zwiększyć nędzę, o co zresztą chodzi Sowietom. Nie tędy to, tamtędy — a rezultat jednaki.

Walka z Sowietami, przekracza dzisiaj siły jednego państwa — a stworzenie jednego litego bloku antysowieckiego z powodu polityki Niemiec, trafia na nieprzezwyciężone trudności.

Już ten pobieżny rzut oka na sytuację — dowodzi jasno, że nawet najlepsze nadzieje nie są już w stanie zakryć najgorszych widoków na niedaleką przyszłość. AS.



Moralność Berlina

Berlin jest miastem ruchliwym nawet w noc.

To też liczni przechodnie byli świadkiem zderzenia dwu prywatnych samochodów o 3-ciej nad ranem u zbiegu gwarnych ulic.

Zebrał się tłum. Jeden z samochodów cofając się wjechał na chodnik i wybił lustrzaną szybę magazynu z przyborami fotograficznymi. Tłum był tak zajęty katastrofą, że nie spostrzegł iż szofer drugiego samochodu do kładnie opróżnił wystawę z kosztownych aparatów i umknął.

Spostrzegła to dopiero policja, ale nie było już ani jednego ani drugiego samochodu.

Okazało się, że zderzenie samochodów było nowym „kawałem” złodziejskim umożliwiającym okradzenie wystawy sklepowej.

Puszczono się w pogoń za złodziejami których oba samochody okazały się zresztą kradzione. Ale wszelki ślad po nich zaginął.

Zate policji berlińskiej udało się ostatnio ująć bandę młodocianych przestępców od 15 do 19 lat, która od Bożego Narodzenia popełniła już przeszło 20 włamań na terenie Berlina upodobawszy sobie zwłaszcza kina.

Po zamknięciu kina zbrodniarzy chłopcy wdzierali się do lokalu, okradali bufet, a nie rzadko niszczyli bezmyślnie aparaty filmowe lub ekran.

Młodociani włamywacze przysnęli się szeregu przestępstw.

KRONIKA

KALENDARZYK

Niedziela 17 maja — Paschalis

TEATRY

Teatr Miejski: Ten którego biją po twarzy.
Teatr Kameralny: Rozkosz uczciwości.
Teatr Popularny: Ja tu rządzą, wiecz. Dziew
[ję z fabryki.
Teatr Popularny w sali Geyera: Malka
[Szwarcenkopf.

WIDOWISKA KINEMATOGRAFICZNE

Grand Kino: Kawiarenka.
Casino: Niebezpieczny raj.
Luna: Quo Vadis.
Palace: 1) Żona prokuratora 2) Ccemy męża
Splendid: W sidłach kłamstwa.
„Corso” Żelazna stopa. — Królewski Jeź-
dziec

Ludzie bez pracy

W Łodzi jest 31360 zarejestrowanych

Na terenie państwowego Urzędu pośrednictwa pracy w Łodzi (miasto Łódź i powiaty) łódzki, łaski, łęczycki, sieradzki i brzeziński w dniu maja 1931 r. w ewidencji było zarejestrowanych poszukujących pracy 44 700 w tem w samej Łodzi 31,360 w Pabjanicach 3,249 w Zgierzu 3,89 w Zduńskiej-Woli 2,005 w Tomaszowie Maz. 3,900 w Konstantynowie 353 w Aleksandrowie 173 w Rudzie-pabjanic

kiej 381.

Z zasiłków korzystało w ubiegłym tygodniu 20.694 bezrobotnych, w samej Łodzi z zasiłków korzystało w ubiegłym tygodniu 13874.

Otrzymało pracy przez Urząd 27 bezrobotnych, wysłano do pracy 46 bezrobotnych.

—0:0:0—

Schwytanie słynnego kasiarza -- Szpicbródki

Który dokonał włamania do banku w Pabjanicach

Słynny Szpicbródka, pogromca kas, posatrach banków, siedzi pod kluczem.

Po ucieczce w przebraniu fryzjera z więzienia w Częstochowie, gdzie go aresztowano za włamanie do jednego z tamtejszych banków, — Szpicbródka, recte — Stanisław Cichocki ukrywał się przez czas dłuższy.

Istniało przypuszczenie że zbiegł zagranicę, wobec czego rozesłano do zagranicznych urzędów śledczych podobizny kasiarza, lecz to nie dało wyniku.

Tymczasem Szpicbródka ukrywał się w kraju i świeżo dokonał włamania do Żydowskiego Banku Kredytowego w Pabjanicach.

Po wykonaniu „roboty” poznano, że jest on dziełem Szpicbródki, zaczęto więc szukać i znaleziono.

Ujęto go w Pabjanicach w chwili kiedy wybierał się w jakąś dalszą drogę, jak to wskazywały przygotowania.

Aresztowany, przyznał się, że włamania do owego banku w Pabjanicach on dokonał. Wspólników wskazać nie chce, a istnieje posądzenie, że ich miał.

Wczoraj wieczorem Szpicbródkę pod wzmoczoną strażą przewieziono do więzienia w Łodzi gdzie oczekiwać będzie na sprawę i wyrok.

Ulgi podatkowe dla rolników

A co będzie z mieszczuchami?

W związku z niepomyślną sytuacją gospodarczą, przeżywaną przez właścicieli posiadłości rolnych. M-stwo Skarbu zarządziło, aby wszelkie zaległości w podatku gruntowym na dz. 31 marca rb, można było spłacić w sposób następujący: 1/4 część powyższych zaległości winna być uiszczona w terminie płatności II raty podatku gruntowego tj. najpóźniej do dn. 15 listopada 1931 r.; następna 1/4 część tych zaległości w terminie do d. 15 lutego 1932 r.; termin płatności pozostałej połowy wspomnianych zaległości zostanie ustalony późniejszym zarządzeniem M-stwa Skarbu. Ponadto M-stwo odracza termin płatności wszelkich zaległości rolników na dz. 31 marca z tyt. płatnej części podatku majątkowego do dn. 1 kwietnia 1932 r. Ulgi te są generalne, a więc ich zastosowanie nie wymaga składania podań. Upoważniło też Mini-

sterstwo izby skarbowe do rozkładania na raty, wzgl. odraczania rolnikom wszelkich zaległości z tyt. podatku dochodowego bez ograniczenia sumy, jednak na czas nie dłuższy jak do 1 marca 1933 r.

Jak wynika z powyższego, M-stwo specjalną opieką otoczyło rolników, których stan niewątpliwie jest ciężki, ale którzy nie są w gorszej sytuacji od płatników miejskich. Wobec tego dziwnem się wydaje dla czego Miast. nie stosuje tak szeroko pomyslaných ulg w miastach, gdzie płatnik jest zupełnie zrównywany, gdyż z jednej strony odbija się na mieście kryzys rolny, a z drugiej strony potęguje pauperyzację brak eksportu, obniżenie poborów itd. Należy się spodziewać, że M-stwo nie dopuści, by życie samo podyktowało mu konieczność zastosowania daleko idących ulg w miastach.



Ostrzeżenie.

Chcąc nabyć proszki od bólu głowy z „KOGUTKIEM” „Migreno-Nervosin” należy żądać takowych w oryginalnych opakowaniach Gaseckiego, znanych od lat 30. Przy zakupie proszków z „Kogutkiem”, „Migreno-Nervosin” zwracajcie uwagę na opakowanie i odrzucajcie uporczywie polecane proszki ludzaco do naszych podobne. Oryginalne opakowania po 5 proszków — pudełko 75 groszy



Osoby, dla których przyjmowanie proszku stanowi pewną trudność, mogą używać proszek „KOGUTEK” „MIGRENO-NERVOSIN” w formie tabletki. Opakowanie po 20 tabletek w pudełku. Cena zł. 50 gr. — Żądać tabletek „Kogutek Migreno-Nervosin” w oryginalnem opakowaniu Gaseckiego.

FELJETON

Zgubiona torebka

SANGWINIK

Nie pomogą żadne wymówki. Przecież widzę, że cię coś gnębi. No, przyznaj się!

Aa... zgubiłaś nową torebkę? Wierzę, że cię to martwi, ale co się stało, już się nie odstanie. Ale znajdź się jakaś rada, żebyś doszła do nowej. Będą jeszcze imieniacy, gwiazdka...

Co i pieniądze na ostatnie trzy dni miesiąca tam były? Szkoda. Ale jakoś sobie poradzimy. Przecież to tylko trzy dni. Wiesz wezmę zaliczkę. A na gwiazdkę z pewnością aniołek przyniesie nową torebkę. Szczęście że się na tem skończyło. Mogło cię coś gorszego spotkać. Doprawdy masz szczęście!

CHOLERYK.

No, już dosyć tego! Można zwarjować patrząc na taką miarę. Co się stało?

Nową torebkę zgubiłaś? Do diabła! Chyba spiesz idąc ulicą? I to w dwa tygodnie po

imieninach. Nie, to nie do pomyslenia! A czło-wiek przez cały miesiąc odmawia sobie wsty-skiego żeby kosztowne prezenta kupować! Może w dodatku miałaś coś wartościowego w tej torebce?

Resztę pieniędzy do końca miesiąca? Co za lekkomyślność. Ja pracuję, ze skóry wyla-żę żeby kilka groszy zarobić a ona sieje pie-niędźmi po ulicach! Taka ładna torebka! O-będziesz długo czekała na drugą! Nie myślę wspierać niedołęstwa!

A teraz daj coś przekąsić. Jestem wście-kle głodny. Jeszcze obiad wystygnie przez tę torebkę!

MELANCHOLIK

Nie udawaj dłużej. Jestem pewny, że stało się nieszczęście. Już oddawna mam ja-kieś złe przeczucie, a od dnia twoich imienin nabrałem pewności, że ciężko będziemy musieli odpokutować za ten dzień radości. Mów jestem przygotowany na wszystko!

Nową torebkę zgubiłaś? Ze też zły los wyrwa ci właśnie to, co cię tak cieszyło i czego najbardziej potrzebowałaś! No biedako wi nie wolno długo się radować. Taka piękna torebka i ona właśnie musiała zginąć!

Tylko resztę pieniędzy na dom w niej miałaś? A może chcesz mnie oszukać? Nie

mogę uwierzyć żebyśmy tak tanio okupili się przeznaczeniu. Chociaż właściwie strata tych pieniędzy mogłaby niejednego człowieka do rozpacz doprowadzić. Trzy długie, nieskoń-czone długie dni przed nami i ani grosza w domu!

Co, chciałybyś na gwiazdkę nową do-stać? Ależ dziecko, po co? Z pewnością i dru-gą byś zgubiła...

FLEGMATYK.

Cóż mam zauważyć kochanie? Że cię coś gnębi? Doprawdy, całkiem tego nie spo-strzegłem.

Czy chcesz wiedzieć co? Jeżeli myślisz, że ci to ulży...

Zgubiłaś nową torebkę? Z pewnością jej już nie odzyskasz, nie warto się tem mar-twić. Większych kłopotów nie masz?..

Pieniądże do pierwszego w niej były? Głupstwo, jakoś sobie poradzimy...

Chcesz żeby ci drugą kupił? Dobrze, dobrze...

Kiedy? Tego jeszcze nie wiem, dziecko. Zobaczymy. A więc to już wszystko? No, to możemy siadać do obiadu.

—0:0:0—

Wiadomości bieżące

Odczyt Czerwonego Krzyża

Staraniem Polskiego Czerwonego Krzyża w niedzielę, dnia 17 b. m. o godz. 12. min. 30 w pol. w sali Polskiego YMCA., Piotrkowska 89, pan profesor Borawski wygłosi odczyt n. t. „Cel i zadania Polskiego Czerwonego Krzyża”.

Wejście bezpłatne.

Koncert orkiestr

Na zakończenie „Tygodnia Polskiego Czerwonego Krzyża” w niedzielę, dnia 17 maja od g. 17-e, do 19-ej odbędzie się koncert orkiestr wojskowych w Parku Poniatowskiego 31 p. p. i w Parku Sienkiewicza 28 p. p.

Wstęp do parku wolny.

Z Instytutu Propagandy Sztuki

Dziś w niedzielę o g. 12-ej w południe uroczyste otwarcie 4 z kolei wystawy Instytutu Propagandy Sztuki.

Katalog wystawy obejmuje prace Stowarzyszenia Artystów Plastyków pod nazwą „Szkoła Warszawska”.

Jest to 11 grupa po „Bractwie św. Łukasza” zorganizowana na terenie Szkoły Sztuk Pięknych w Warszawie pod protektorem i przy współdziałaniu mistrza prof. Tadeusza Pruszkowskiego.

Teatr i sztuka

TEATR MIEJSKI

Dziś niedziela o godz. 4 pop. pożegnalny występ mistrza Wojciecha Brydzińskiego w „Ten, którego biją po twarzy”.

Ceny najniższe.

Dziś niedziela wiecz. poniedziałek i wtorek cieszący się wzrastającym powodzeniem wesóły i wzruszający przebój amerykańsko-żydowski Anny Nicols „Trzy razy zaślubieni”.

Ceny niższe.

TEATR KAMERALNY

Dziś i dni następnych świetny artysta Wojciech Brydziński kreować będzie popisową rolę w fascynującej komedji L. Pirandella „Rozkosz uczciwości”. W pozostałych rolach: Dunajewska, Falańska, Kondratiewówna, Białoszczyńska, Peliński, Staszewski, Zener.

TEATR PORULARNY

Dziś niedziela o g. 4 pop. arcywesół komedja Rapackiego „Ja tu rządzą” a o godz. 8 15 wiecz. po raz ostatni „Dziewczę z fabryki” T. Warchałowskiego.

—0-0—

W Magistracie biorą łapówki

Za to wyrażenie przedsiębiorca budowlany Tyller został skazany na 400 zł, kary

W dniu 25 kwietnia r. b. przed Sądem Grodzkim rozpatrywana była sprawa firmy Ch. I. Tyller, o oszczerstwo, rzucone pod adresem urzędników magistratu, iż biorą oni łapówki.

W dniu wczorajszym rozprawy w tej wysoce interesującej sprawie zostały wznowione.

I. Tyller zeznał, że oferta firmy Ch. I. Tyller odrzucona została naskutek posunięć zakulisowych. Zapytany przez sędziego Maiba, czy wie dokładnie, jakie to były posunięcia, świadek oświadcza, iż nie wie dokładnie, a

tylko słyszał, że wchodziły tu w grę względy „polityczne”.

Podobnie jasne są zeznania Fuchsa, który twierdzi, iż odrzucenie oferty firmy Ch. I. Tyller była „kombinacja” magistratu. Twierdzeń swoich nie umie jednakże oprzeć na niczym konkretnym.

W rezultacie sąd skazał Efraima Tyllera, przedstawiciela firmy Ch. I. Tyller, na 400 złotych grzywny albo na dwa miesiące aresztu, stwierdzając tem samym bezpodstawność uwłaszczającej magistratowi napaści. (f)

—0-0—

NIE MOŻNA SIĘ UCIEKAĆ DO OSZUSTW W REKLAMIE

Charakterystyczny wyrok Sądu Okręgowego w Łodzi

Różne konkurujące między sobą kolektury loterii państwowej, posuwając się w swych zapewnieniach zbyt daleko, że każdy sprzedany przez nich los loteryjny wygrywa i w wypadku gdyby było inaczej nie będą rościć pretensji do zapłaty należności za los. Ponieważ każdy obywatel niemal dokładnie wie iż jest fizycznym niepodobieństwem gdyż za ledwie co drugi los wygrywa że wobec tego połowa losów pozostać musi nieobędzielonych, przeto na lep tej oszukańczej reklamy nikt nie da się wziąć.

Są jednak spekulanci, którzy oszustów pomogli również oszukać. Do tych zaliczyć trzeba w pierwszym rzędzie 28-letniego Izaaka Cyncygiera zam. przy ul. Południowej Nr. 25.

Korzystając z zapewnień zakupił on u kilku kolektorów lwowskich losy loteryjne, na łączną sumę 280 zł. które miał uiszczyć po

wygranlu.

Gdy jednak nie wygrał uważał sprawę za azlikwidowaną i na nagabywania kolektorów dopominających się o należność nie dawał odpowiedzi. Wobec tego ci wytoczyli przeciw niemu oskarżenie o oszustwo i jednocześnie o zasądzenie 280 zł.

Na rozprawie w Sądzie w Grodzkim w Łodzi obrońca oskarżonego Cyncygiera powołał się na ulotki reklamowe oskarżających kolektorów w których ci zapewniali o bezwzględnej wygranej, zastrzegając, że nie będą rościć pretensyj o należność w przeciwnym wypadku.

Sąd Grodzki w Łodzi po naradzie wydał wyrok mając którego Izaak Cyncygier został zwolniony od winy i kary a tem samym potwierdził wywody obrony, że kolektorzy postępowali nieuczciwie. (a)

—0-0—

Udogodnienie dla emigrantów

Mogą w kraju zostawić niezapłacone podatki

Niektóre starostwa, przy wydawaniu paszportów zagranicznych dla emigrantów, stosując się do zarządzenia Ministerstwa Skarbu z dnia 27.11.1928 r., wymagają od emigranta przedstawienia zaświadczenia władz skarbowych, iż nie zalega w podatkach. W związku

z tem do wszystkich starostw skierowano okólniki, stwierdzające, iż w myśl rozporządzenia Ministerstwa Skarbu, wydanego w porozumieniu z Ministerstwem Spraw Wewnętrznych, z dnia 11.11.1930, ani emigranci wyjeżdżający do krajów zamorskich, ani wyjeżdżający do krajów europejskich, nie są obowiązani przedstawiać przy wydawaniu paszportów zagranicznych zaświadczeń o niezaleganiu w podatkach. (f)

—0-0-0—

Walka z kurzem w parkach

Ostrożna jazda w Parku Poniatowskiego

Jeż przed dwoma laty wydział plantacji magistratu m. Łodzi wydał zakaz wprowadzania rewerów do parku Poniatowskiego, albo w niem cykliści urządzali formalne harce rowe rowe, organizując wyścigi, najeżdżając na przechodniów, wznecając tumany kurzy i td.

Spacer powozami został dopuszczony z tem zastrzeżeniem, iż konie nie mogą biec galopem a wiany iść stępa

Obecnie pod adresem magistratu napływają skargi na zbyt ni napływ powozów w parku Poniatowskiego, które nie stosują się do zastrzeżeń władz miejskich i tumanami kurzu obsypują pieszych spacerowiczów. W związku z tem dozorca parku im. Poniatowskiego otrzymali instrukcje, w myśl których każdy powóz posuwający się w tempie przy spiechom alejami parku, o ile napomnienie

nie poskutkuje musi być skierowany do bramy wyjazdowej i park opuścić (f)

—0-0-0—

W LENINGRADZIE TYLKO BEZROBOTNYCH Ile w całej Polsce

Sowiecka komisja planowa w Moskwie ustaliła, że w roku bież. przemysł sowiecki w myśl 5-letniego planu gospodarczego powinien powiększyć liczbę zatrudnionych robotników co najmniej o 200 tysięcy.

W związku z tem prasa sowiecka rozpoczęła charakterystyczną dyskusję, podkreślając iż brak kwalifikowanych robotników w Sowietach zmusza rząd sowiecki do angażowania robotników zagranicznych. „Krasnaja Gazeta” występuje jednakże z projektem zwalczającym zamiar zaproszenia robotników zagranicznych do pracy w przemyśle sowieckim.

W zapale dyskusji pismo to stwierdza, że w samym tylko Leningradzie jest obecnie około 300 tysięcy bezrobotnych, których w pierwszym rzędzie należy zatrudnić.

Jak wiadomo rząd sowiecki przed rokiem ogłosił dekret, znoszący urzędy pośrednictwa pracy, oraz skreślił z budżetu sumy, przeznaczone na wypłacenie zasiłków bezrobotnym, uroczyste stwierdzając, że bezrobocie w Sowietach zostało całkowicie zlikwidowane.

—0-0-0—

ROZMAITOSCI ZE SWIATA

Tajemnica żółtego bzu Jak można zdobyć męża

Na wiosennej wystawie kwiatów w Zurichu powszechną uwagę zwracał wspaniały krzak bzu, o kwiatach jaskrawo-żółtej barwy.

Zwiedzająca tę wystawę rozpieszczona córka fabrykanta czekolady zachwyciła się również oryginalnymi kwiatami. Piękna panna powiedziała swoim wielbicielom, że potrafi okazać wdzięczność temu, kto dowie się tajemnicy hodowli tych kwiatów.

Jeden z młodzieńców, należących do orszaku kapryśnej jedynaczki i będący nawet w ogólnym mniemaniu, w przededniu zaręczyn, postanowił spełnić jej życzenie.

Firma ogrodnicza, która wystawiła żółty bez, oświadczyła mu, że tajemnicę hodowli posiada jedynie pewna ogrodniczka, pracująca w firmie.

Jest to córka znanej rodziny zurichskiej

ciężką pracą zarabiająca na własne utrzymanie. Młodzieniec spotkał ogrodniczkę przy pracy. Z pod obszernego słomkowego kapelusza spojrzęły na niego z ogorzałej twarzy śliczne niebieskie oczy...

Szorstka mała rączka uściśnęła mocno jego dłoń...

— Tajemnica żółtego bzu? Ależ najchętniej ją panu wyjawię...

Młodzieniec był, widocznie, mało pojęty w sprawach ogrodniczych, bo zaczął co-

dziennie przychodzić do ogrodu na naukę...

Po tygodniu doszedł do wniosku, że piękna córka fabrykanta jest, może, zbyt kapryśna: dziś pragnie żółtego bzu, jutro zechce gwiazdki z nieba...

Niebieskie oczy w opalonej twarzy także robiły swoje...

Po upływie miesiąca kapryśna panna otrzymała od swego adoratora przepis na hodowlę żółtego bzu i... zawiadomienie o zaręczynach jego ze skromną ogrodniczką.

Pomysły reklamowe.

Turecki monopol państwowy wystawił na jednym z placów publicznych Konstancynopola okaz cygara, który zachwyca zarówno namiętnych palaczy, jak i wrogów tytoniu. Jest to cygaro spreparowane z najprzedniejszych gatunków liści tytoniowych, długości około 60 stóp, grubości 3 stóp, przy wyrobieniu którego pracowało 66 robotników przez dwa tygodnie. Cygaro to ma być skuteczną reklamą rodzimego, tureckiego tytoniu.

Również Helsingfors, stolica gumowego przemysłu, stara się za wszelką cenę zainteresować swym gumowem bogactwem przy pomocy kosztownej, lecz oryginalnej reklamy. Jedną z fabryk helsingforskich, wyrabiających kalosze, sporządziła gumowy kalosz, wewnątrz którego śmiało zmieścić się może jedno-piętrowy gmach, lub 600 osób. Kalosz olbrzym umieszczony został na specjalnie w tym celu zbudowanym rusztowaniu. Waga jego wynosi przeszło 4,000 funtów. Do wyrobu tego zużyto sześć ton gumowych odpadków. Z tego jednego kalosza sfabrykować możemy 9,000 par normalnej wielkości kaloszy.

Bohater Stanów Zjednoczonych.

Zainteresowanie stanem zdrowia popularnego opryszka.

„Jack Diamond ranny” Jack Diamond przewieziony do szpitala — „Jack Diamond nie przytomny” — „Jack Diamond wyzdrowieje” — „Jack Diamond w agonii”...

Zupełnie jakgdyby uległ wypadkowi nie szczęśliwemu lub zachorzał ktoś, kogo zdrowie i powodzenie jest bezcennym skarbem ogółu, narodu.

Wszystkie pisma stanu nowojorskiego, ba, całej Ameryki, podają codziennie szczegółowe biuletyny o stanie zdrowia bandyty.

Wszystko to dzieje się od czasu, gdy Diamond został poczęstowany w hotelu małego górskiego miasteczka Cairo serją kul rewolwerowych przez członków konkurencyjnej bandy. Jedna kula utkwiała w płucach, zagrażając życiu.

Nazwiska dwóch amerykańskich „rakieciarczy” znane są w Europie: Al Capone z Chicago i Jacka Diamonda z Nowego Jorku. Rakieciarczami nazywają w Ameryce ludzi, którzy nie przebiegają w środkach, posługując się podstępem i przemocą. Są rakiety mleczne, mięsne, owocowe itd., wszystkie zaś mają jakąś łączność z ekspedycją, transportem. Jest to właściwie opieka nad poszczególnymi przedsiębiorstwami, ma się rozumieć nie dobrowolna i nie bezinteresowna. Np. raki-

eciarczowie wymuszają na wszystkich przedsiębiorcach mięsnych haracz, biorąc ich wzamian w obronę przed wielkimi trustami. Jest to zresztą opieka przymusowa. Pod groźbą zdemolowania sklepów każdy musi przyjąć narzuconą opiekę.

Jack Diamond jest właśnie takim rakieciarczkiem alkoholowym. Wszystkie „speakeasies”, potajemne knajpy Nowego Jorku, podlegają rakieciarczom. A jest ich co najmniej o jedną trzecią więcej niż za czasów „mokrych”. Istnieje wiele takich knajp, gdzie wyszynk odbywa się zupełnie otwarcie, jak przed prohibicją. Podaje się zupełnie jawnie wszelkie trunki — od piwa poprzez fałszywe czy prawdziwe whisky do szampa. Tylko ceny są naturalnie wystrubowane do niebywałej wysokości. Wskutek szinoglu znacznie podrożał alkohol. Dochodzą jeszcze koszty haraczów dla rakieterów i ich ludzi, którzy pilnują lokali i nawiązują kontakt z „bootlegerami” sprzedawcami alkoholu.

Diamond podzielił Nowy Jork na obwody, wybrał sobie najlepsze odstępując resztę kolegom rakieciarczom. Od czasu do czasu jednak dochodzi do krwawych granicznych porachunków między sąsiadującymi rakieciarczami. Jednakże walki te w niezmiernie szkodzą interesom ich pupilów.

Knajpy „kwitną”.

Po „zorganizowaniu” Nowego Jorku zabrał się Diamond do całego stanu, który wielkością swoją odpowiada połowie Polski. Zaczął od miasteczka Catskill (9,000 mieszkańców). Rakieta alkoholowa zorganizował szybko. Druga — towarów konfekcyjnych — którą przy sposobności chciał sobie załatwić, na trafiła na nieprzewidziane trudności. Miejscewa konkurencja stawiała się ostro. Banda rakieciarczy zaskoczyła wreszcie Jacka w pięknym górskim hoteliku, gdy spożywał obiad w towarzystwie sekretarki osobistej i szofera. Salwa rewolwerowa zrobiła swoje.

Jack Diamond składa odpowiedzialność za panujące stosunki na obowiązujące prawa.

Nie czuje się winnym i ma licznych sympatyków, którzy są zagorzałymi przeciwnikami prohibicji.

Kinematografia sowiecka

Według danych statystycznych istnieje w miastach rosyjskich około 8700 teatrów kinematograficznych na wsiach około 3000 stałych i 12—14 tys. kinoteatrów wędrownych. Ponieważ jak je nazwał Lenin, kino jest drugą szkołą, oczywiście objęto je również „planem pięcioletnim”. W myśl tego planu w roku 1933 ma działać ogółem 70 tysięcy kin, z czego 59 tys. na wsiach. Z tych 70 tys. kin, 22 tys. ma być kinami dźwiękowymi. Obliczono nawet, że w r. 1933 ogólna liczba odwiedzających winna wynosić rocznie 3 i pół miljarda osób, t. j. każdy mieszkaniec miasta ma być w kinie rocznie 44 razy, mieszkaniec zaś wsi 24 razy. Produkcja filmowa, która zogniskowana jest w dwu towarzystwach „Sojuzkino” i „Mezrapom”, (to ostatnie finansowane przez międzynarodową organizację pomocy — Mopr), ma przygotować rocznie 160 dramatów, komedij itp. 50 filmów dźwiękowych, 350 naukowych, 1485 przeglądów

tygodniowych. „Mezrapom”, przygotowuje rocznie tylko kilkanaście filmów, natomiast „Sojuzkino” już w r. ub. wyprodukowało 130 dramatów 267 filmów naukowych i ponad 400 przeglądów tygodniowych. Koszt tej produkcji wyniósł 10 milj. rubli; na rok bieżący na ten cel wyznaczono 15 milj.

Widzimy zatem jak wielką wagę Sowiety przywiązują do propagandy filmowej. W państwach zachodnich katolicy zaczynają doceniać znaczenie tej akcji (Niestety w Polsce b. mało zwraca się uwagę na celowe i pożyteczne wykorzystanie kina, nakazując dyrekcjom kin wyświetlanie jednych i tych samych dodatków filmowych — przeważnie t. zw. „kroniki filmowej Polskiej Agencji Telegraficznej” — przedstawiających defilady przed ministrem wojny i szkołę straży granicznej w Górze Kalwarji. Nie potrzeba dodawać, że filmy te śmiertelnie nudzą publiczność.)

Potrzebni linotypiści

Zgłaszać się w administracji „Rozwoju”

Podwójny zysk

Jak amerykańscy adwokaci uratowali klienta

Wypadek ten jest tem ciekawszy, że zdarzył się przed paru tygodniami w Stanach Zjednoczonych, to jest w „kraju suchego regime, u”

Przed sądem stanął pewien sportsmen automobilista, oskarżony o przewiezienie z Kanady butelki koniaku którą ukrył oczywiście dobrze zakorkowaną w benzynie. W toku rozprawy sędzia oświadczył:

— Zbrodnia pana jest tem większa, że automobilista jak pana wiadomo, nie powinien używać alkoholu.

— A może w butelce był nie koniak lecz benzyna?

— Oto stoi butelka. Może się pan przekonać!

Adwokat wziął butelkę, odkorkował, powachał, przyłożył do ust i wypił kilka de-

brych łyków.

— Hm, — oświadczył. — Niby koniak A zresztą, może kolega lepiej się na tem zna.

Z temi słowy oddał butelkę drugiemu o brzości. Ten również powachał i wypił kilka łyków.

— Smak nie zupełnie określony! — powiedział.

— Ależ, co panowie mówicie! — zaprzeczył się sędzia. — Proszę mi dać butelkę Spróbuję sam!

Wózny podał sędziemu butelkę. Była już pusta; adwokaci wypili całą jej zawartość.

Wobec braku dowodu oskarżony został uniewinniony. Adwokaci wyszli z sali sądu wej poważnie podchmieleni.

Cud św. Januarego

SKRZEPIŁA KREW PATRONA NEAPOLU PRZEMIENIŁA SIĘ W PŁYN.

W mieście Neapolu zapanowała wielka radość. Krew Świętego Januarego, która przechowywana jest jako relikwia w tem mieście w stanie skrzepłym, zamieniła się w płyn, w przeciągu niecałej minuty.

Cud ten powtarza się periodycznie w Neapolu i uważany jest za dobrą wróżbę dla miasta i jego ludności, zazwyczaj jednak po trzęsieniu ziemi, zapim krew, w ręku mojącego się kapłana, stanie się płynną, co wiadać doskonale przez ściany szklanego naczynia, w którym się mieści.

Ostatni raz nastąpiło to tak szybko w r. 1792.

Gdy wieść o cudzie rozeszła się wśród tłumów, wszystkich ogarnęło nieopisane wzruszenie i zapal.

Powiadomiony o tem kardynał Ascalesi w towarzystwie olbrzymiej rzeszy wiernych wyruszył do bazyliki św. Klary. Po południu odbywały się radosne procesje po ulicach miasta, a wszystkie kościoły wypełnione były po brzegi wiernymi, składającymi modły dziękczynne za otrzymany znak widomej łaski Bożej.

Kardynał Ascalesi orzekł, że i tym razem tak szybko spełnienie się cudu oznacza dobrą wróżbę dla miasta i całych Włoch.

Elektryczne oko strzeże skarbów padyszacha

Na wystawie sztuki perskiej w Londynie w specjalnej gablocie umieszczone zostały wspaniałe poprostu bezcenne klejnoty szacha.

Preciozów tych, które zarówno ze względu na swą wartość jak i piękność wykonania są przedmiotem wielkiego pożądanego krezosów angielskich i... największych złodziei całego świata, stale dzień i noc strzegą najwytrawniejsi detektywi ponieważ jednak... ludzie są tłomni, organizatorzy wystawy więc, którzy zagwarantowali bezpieczeństwo klejnotów całym swym majątkiem, postarali się o możliwie największe utrudnienie dostępu do gabloty.

Hebanowa szafa, w której skarb jest złożony, widoczna jest dokładnie ze wszystkich stron, ale zbliżyć się można tylko na odległość 3 metrów.

Dlatego też osoby, które chcą lepiej przyjrzeć się klejnotom, wypożyczają od służby wystawowej specjalne lornetki.

Trzymetrowa przestrzeń dookoła gabloty

zabezpieczona jest płytami, przez które stale przepływa prąd elektryczny o silnem napięciu. Ponieważ płyty te są ruchome i zapadają się pod nogami, powstrzymują więc zapędy najsprytniejszych rabusiów, pragnących bliższą zawrzeć znajomość z klejnotami.

Ponadto w pobliżu gabloty urządzone instalacje alarmowa zaopatrzoną w komórkę fotoelektryczną. To „oko elektryczne” stale jest oświetlone promieniami ultrafioletowymi. Jeśli ktoś, przewyższywszy wszelkie przeszkody, zbliży się do gabloty, następuje przerwanie snopu promieni i... natychmiast rozlega się alarmowe dzwonki, a poza tem zapalają się czerwone lampki w pokoju, gdzie skonsygnowanych jest kilkudziesięciu detektywów, w biurze Scotland - Yard, skąd w ciągu paru minut nadjechać mogą pancerne samochody z kilkuset konstablami.

Jak dotychczas, instalacja alarmowa nie była jeszcze czynna, ale kto wie, licho nie śpi.

Lwica z Mouffetard.

Jak wyciągają w Paryżu pieniądze z cudzoziemców.

„Lwica z Mouffetard” stanęła w tych dniach w roli oskarżycielki przed jednym z sądów w Paryżu. Przyczyną tego była wniesiona przez nią skarga przeciw jednemu z paryskich biur podróźniczych o odszkodowanie w sumie 25.000 franków za rozwiązany z nią kontrakt.

Znany jest w Paryżu kawał, że specjalne podróźnicze przedsiębiorstwa oprowadzają kłanających wrażeń turystów, szczególnie amerykańskich, po rozmaitych nocnych spelunkach, pokazując im w ten sposób t. zw. podziemny Paryż z jego słynnymi apaszkami.

Silne te wrażenia są jednak sztucznie inscenizowane przez specjalnie do tego celu wynajmowanych aktorów lub całkiem oswajonych łobuzów, którzy na żarty rzucają się pa pierowemi nożami i przykładają do skroni przerażonych amerykańców drewniane imitacje brauningów.

Do podobnej grupy zaangażowana została również niejaka pani Ikso, nosząca szamane miano „Lwicy z Mouffetard”. W dzielnicy Mouffetard słynnej ze swych mętów, wprowadzano szanownych turystów do jakiejś piwnicy, w której kryła się rzekomo przed po-

Meskalina

Jedną z rzeczy najtrudniejszych dla człowieka normalnego jest wczuć się i zrozumieć psychikę szaleńca.

Rzeczywistość, którą żyje obłąkany nie jest w niczem podobną do naszej. Inne prawa w niej rządzą inną wartość ma każde zjawisko. Z bezładnych słów, ze stanów lęku i depresji chorego psychiatra może sobie wytworzyć niejaki pojęcie o tem, co się dzieje w duszy człowieka, który przestąpił próg naszej świadomości.

Jest to jednak wiedza raczej intuicyjna, niepoparta faktami ani doświadczeniami.

Kluczem do otwarcia tajemniczych wrót łączących nasz świat ze światem szaleńca jest, meskalina, alkaloid wydobytany z pewnego gatunku kaktusów.

Ludzie zażywający meskalinę wpadają w rodzaj czasowej psychozy, przeżywają stany podobne do tych co ludzie chorzy psychicznie.

Opierając się na tem dr. Kurt Beringer z Heidelbergu skłonił do zażycia meskaliny kilku swoich znajomych, prosząc ich aby zupełnie otwarcie spisali swoje przeżycia.

Były one naogół bardzo zgodne i stanowią bezcenny materiał dla psychiatry.

Jako pierwszy objaw podają wszyscy halucynacje wzrokowe i słuchowe. Po zażyciu meskaliny widzi się dziwaczne kształty i barwy których w rzeczywistości niema. Każdy grymas każdy wyraz twarzy staje się potworną maską.

Następnym objawem jest utrata poczucia równowagi, cały świat zdaje się kołować następować na ciebie, przytłaczając cię swym ciężarem i ogromem.

Potem następuje zupełny zanik woli. Myśli płyną nieprzerwanie — nie możesz powstrzymać ich biegu, ani nadać im kierunku.

Wszystkie zmysły pracują bez żadnej koordynacji — ulegają dziwnemu pomieszaniu. Po zażyciu meskaliny „widzisz” zapachy i słyszysz” barwy.

Potęguje się też świadomość twoich organów — czujesz je w stopniu niedostępnym dla ludzi normalnych. Rosniesz, albo malejesz — ale nigdy nie pozostajesz w harmonii z resztą otoczenia.

Strach, podejrzliwość, beztroška radość i nieopisany lęk dopełniają gamę przeżyć meskalinowych.

Jak mówi dr. Beringer są one bardzo podobne do tego co mówi o sobie człowiek obłąkany.

Kto wie — może badanie kliniczne „sztucznego obłądka” da rzeczywiście klucz do rozwiązania zagadki psychiki szaleńca i położy rwałe zasady racjonalnej psychoterapii.

szukiwaniami polieji owa słynna „Lwica”.

Tam „niebezpieczna ta apaszka”, odziana w lachmany przy ponurem świetle łojówki i przy kompaniamencie harmonijki, na której grał ślepy starzec, obchodzący co wieczór 70 rocznicę swych urodzin, tańczyła z dziko wykrzywioną twarzą jakiś wściekły taniec. Po skończonym tańcu otwierały się drzwi, wiodące do jakiejś prawie zupełnie ciemnej nory, gdzie na barlogach spoczywali pogrążeni w ciężkim śnie najniebezpieczniejsze zbiry Paryża — zwyczajnie manekiny, sporządzone ze szmat i gałganów.

Widowisko takie odbywało się noc w noc i budziło grozę w rozmaitych strasznych. Obecnie jednak finansujące tę szopkę jakieś towarzystwo postanowiło zaaranżować inną jakąś atrakcję i zrezygnowało z usług pani Ikso.

Powód ten zrodził właśnie wytoczona przez nią skargę o odszkodowanie. Podczas przewodu sądowego rozwścieczona baba narobiła takiego wrzasku, że sędzia zmuszony był przywołać ją do porządku.

— Proszę się uspokoić! Tu nie jest pani Lwica, a my nie jesteśmy naiwnymi cudzoziemcami!

Skarga Lwicy z Mouffetard nie została uwzględniona. Lwica jednak postanowiła bronić dalej zażarcie swej racji i zaapelowała.

Ogłoszenia drobne.

Kupno i sprzedaż

ZAKŁAD Tapicersko-Stolarski przyjmuje wszelkie zamówienia, odświeżanie i wszelkie przeróbki oraz zakłada się firanki **STEFAN GABAŁA NA-WROT 8**

A MEBLE sypialnia brzoza, orzechowa i dębowa, kredens pokojowy orzech garderoby, szafy, łóżka Wyprzedaje na raty tania Stolarnia ulica Warszawska 16 przy Napiórko wskiego

PLAC do sprzedania przy ul. Franciszkańskiej 2,143 i kwadratowych niedrogo, ogrodzony. Hipoteka osobista Wiadomość ul Zawiszy 15 m. 12 Bałuty 2108-1

MASZYNE Singera bębnekowa, mało używana sprzedam tania Ogrodowa 28. sień 6 m. 16 2104 2

MASZYNA do szycia Singera bębnekowa damska tania do sprzedania ul. Horodelska Nr. 8 m. 8 2118-1

SKLEP spożywczy, pokój z kuchnią odstąpię zaraz z powodu wyjazdu, cena 1200 zł. Wiadomość na miejscu punkt dobry. Chojny za kołeją ul. Olszowa 16 2110-1

NA WYPŁATE! Elegancie damskie płaszcze i kostjomy. Męskie ubrania i płaszcze. Wielki wybór jedwabnych i wełnianych towarów. Wzorzyste etaminy Materiały na letnie suknie Białe towary. Firanki. Kapy Kołdry. Damska i męska bielizna. Pończochy. Swetry. Obuwie Sakiewki. Wyrymaczki. Polesa Leon Rubaszki Kilińskiego 44. Uwaga! Krawiec damski i męski na miejscu Stałym klientom nawet bez wkładu

Zagubione dokum.

SZYMAŃSKA Władysława zagubiła dowód osobisty wyd. w Łodzi 2100-2

BUTLER Zdzisław zagubił papiery wojskowe wyd. w PKU. Łódź-Powiat 1

Różne

POGOTOWIE Meldunkowe. Prowadzę Ankiety Meldunki (zbiorowo lub pojedynczo) od 30 zł. Kwartalnie „Przyszłość” Piotrkowska 73 tel. 205-53 1

Dyrekcja Towarzystwa Kredytowego m. Łodzi

podaje do powszechnej wiadomości, że niżej wyszczególnione nieruchomości w Łodzi położone, obciążone pożyczkami Towarzystwa, za niezapłacone raty wraz z zaległościami, wystawione zostały na sprzedaż przez publiczne licytacje, odbywać się mające o godz. 11-ej z rana w Kancelarii Wydziału Hipotecznego m. Łodzi przy ul. Pomorskiej Nr. 21 przed wyznaczonymi rejentami.

Zbiór objaśnień i warunki licytacyjne znajdują się w księgach hipotecznych odpowiednich nieruchomości oraz w biurze Dyrekcji Towarzystwa Kredytowego m. Łodzi i tamże przeglądane być mogą.

W razie gdyby dzień wyznaczony dla sprzedaży był świątecznym, sprzedaż odbędzie się dnia następnego

Nr.Nr. hipoteczny nieruchomości	przy ulicy	Vadium	Licytacja rozpocznie się od sumy	przed notariuszem	Dnia
8 ros. z	Piramowicza	2,060	15,450	J. Andrzejewski	27.VII.31 r
37	Jakóba	560	4,200	S. Baranowski	"
38	"	320	2,400	S. Bułharowski	"
64-bd	Drewnowska	840	6,300	W. Jeżewski	"
122	"	500	3,750	S. Korn	28.VII.31 r
148-c	Lutomierska	360	2,700	J. Krzemieniewski	"
157-e	Zgierska	2,700	20,250	B. Lisowski	"
257	Piotrkowska	5,620	42,150	J. Łada	"
270-c	Zachodnia	64,780	485,850	K. Rossman	"
272-b	Sródmiejska	840	6,300	A. Smoliński	"
288-aa	Mieleczarskiego	22,940	172,050	E. Trojanowski	29.VII.31 r
288-ad	"	18,700	140,250	J. Andrzejewski	"
321-ki	"	5,120	38,400	S. Baranowski	"
466-a	Piłsudskiego	1,100	8,250	S. Bułharowski	"
538	Piotrkowska	9,720	72,900	W. Jeżewski	"
593	"	36,160	271,200	L. Kahl	30.VII.31 r
593-a	Brzeźna	59,940	449,550	A. Karnawalski	"
698	Piotrkowska	30,420	228,150	S. Korn	"
712-c	Karola	5,060	37,950	J. Krzemieniewski	"
765-c	Wólczańska	1,360	10,200	B. Lisowski	"
805-o	Zakątna	2,440	18,300	J. Łada	"
817-g	Lipowa	1,540	11,550	K. Rossman	"
1109-e	Sienkiewicza	24,180	181,350	J. Rzymowski	31.VII.31 r
1116	Kilińskiego	2,220	16,650	A. Smoliński	"
1274-a	Rokicińska	24,940	187,050	S. Szmidt	"
1343	Zagajnikowa	16,000	120,000	S. Jarzębski	"
1626	Al. 1-go Maja	940	7,050	E. Trojanowski	"
1636/7	Wierzbowa	7,200	54,000	H. Wardęski	"
2143	Nawrot	9,000	67,500	S. Baranowski	"
4051	Rzgowska	7,000	52,500	S. Bułharowski	"

RUTYNOWANY nauczyciel przyspasabia do egzaminów do Szkoły Kadetów gimnazjalnych i dla ekstermów, w zakresie ogólnu klas Kurs klasy 4 miesiące 6-go Sierpnia 14, parter, prawa oficyna, drugie wejście z podwórka 2102-3

LETNISKO 2 pokoje z kuchnią maj Chabice górne las, ogród, rzeka Komunikacja autobusowa. Bliższe wiadomości Juljusza 4 m 9

LETNISKA do wynajęcia przy Kolumnie woda, plaża, łódki na miejscu Dojazd koleją lub autobusami bliższa wiadomość ulica Zgierska Nr. 83 m. 5 od 7-8 w. lub w administracji 2098-3

OGROD owocowy do wydzierżawienia w Radogoszczu także letnie mieszkanie do wynajęcia Dojazd tramwajem Zgierskim do Helenówka, w Józefówku. Wiad. Łódź ul. Pomorska Nr. 22 sklep galanterijny 2116-1

Dr. med.

Reicher

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych
Leczenie djatermją.
Elektroterapia

POŁUDNIOWA Nr. 28

Tel. 201-93

od 8-11 rano i od 5-9 wiecz.
w niedzielę od 9-1 p.p.

Dla niezamożnych ceny lecznic

Dr. med.

Michał GELLER

uczeń uniw. Wiedeńskiego

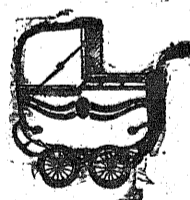
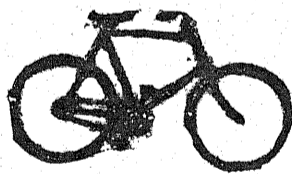
osiedlił się na

ul. NAWROT 2 m, 21

i leczy Homeopatią i przyrodolecznictwem
Przyjmuje od 10-1-ej w domu Nawrot 2
i od 4-7 w aptece homeopatycznej Główna 5

Nasiona

wszystkie pierwszej jakości poleca Skład Apteczny M. WŁODAREK Rzgowska 7, tel. 151-03



Rowery

Zawadzkiego Kamińskiego

i różnych znanych marek zagran. nabyć można

najtaniej i najdogodniej

w fabryczn. składzie „Dobropol”

Łódź Piotrkowska 73

w podwórzu tel 158-61

WOZKI dziecięce ŁÓZKA metalowe MATERACE hyg. spręż. „PATENT” WYŻMACZKI amer, UMYWALKI Na dogodnych warunkach w Fabrycz. Składzie „DOBROPOL” Łódź. Piotrkowska 73. tel. 158-61 w podwórzu

POTRZEBNI chłopcy do gazet Wiadomość w Administracji

Szewcy.

Najtaniej nabyć skóry w każdej ilości

w Spółce Szewców

PIOTRKOWSKA 79, —: Al. KOSCIUSZKI 22

Telefon 158-38

Specjalność. detaliczna sprzedaż zelówek trwałych na wodę

6 dni taniej sprzedaży przedświątecznej

Konfekcja dziecienna	Konfekcja damska	Konfekcja męska	Obuwie
KOSZULKI dziecięce z koronkami od 1,10	KOSZULE damskie z mierzka od 2,35	Garnitury! SZTRAJCHGARNOWE w modnych deseniach 48,—	Dziecinne: BRONZOWE, jasne i lakierki od 9,50
KOSZULKI chłopięce nocne, dzien. sport. od 1,65	KOSZULE damskie z koreńka od 3,80	Z BOSTONU w różnych kolorach 52,65	BIAŁE i plecionki od 12,60
SUKIENKI dziecięce we wszelkich des. i kol. od 2,20	REFORMY w dobrym gatunku od 1,05	SPORTOWE, Noupé 65,—	Damskie: SPORTOWE, czarne, bronzowe i lakierki od 19,35
SUKIENKI jedwabne w wielkim wyborze od 4,15	PULOWERY ze sztucz jedw. we wszyst. des. 7,50	SPACEROWE wielki wyb. kolorów i deseni 69,—	GEMZOWE, na wysokim obcasie od 23,50
FARTUSZKI dziecięce kolorowe, haftow. od 1,35	FARTUCHY w wielkim wyborze od 2,65	KAMGARNOWE najnowsze desenie w wielkim wyb. 87,75	ZAMSZOWE od 25,50
KOMBINACJE (Szpilloseny) od 2,45	PALTA damskie tweedowe modne desenie od 44,—	PŁASZCZE 30,—	PRUNELKI i atlasówki od 7,50
PALTA dziecięce z najprzedniejszej gabardiny 28,85	PALTA damskie elegancki krój od 50,—	impregnowane Macco PŁASZCZE gabardin. w kolorach beżowych 59,—	PLECIONKI od 3,75
UBRANKA marynarskie w najlepszym gatunku i wykonaniu od 6,50	PALTA damskie georgettowe angielski i fantastyczny krój w jasnych i ciemnych kolorach od 60,50	PŁASZCZE eleganckie 85,—	męskie: GEMZOWE, czarne i bronzowe od 24,75
UBRANKA chłopięce sportowe od 16,50	PALTA damskie najnowsze des. tweedowe 71,50	spacerowe modny krój 95,—	SZYTE, kombinowane, bronzowe i czarne od 31,20
MUNDURKI szkolne czarne i granatowe od 12,50		w mod. kol. i desen. 95,—	LAKIERKI od 28,75
		KURTKI skórzane dla motocyklistów i szoferów 115,—	SPORTOWE, w najlepszym gatunku od 4,70
		KAPELUSZE w wielk. wyb. 9,—	

Na zbliżające się Zielone Świątki, polecamy artykuły spożywcze i kolonialne w najlepszym gatunku i po najniższych cenach

KONSUM

PRZY „WIDZEWSKIEJ MANUFAKTURZE” S.A.

ROKICINSKA 54. Dojazd Tramwajami 10 i 16

M. Kotodziejski

ANDRZEJA 3

Poleca koszule zefirowe 9,50 10,—, 11,50 popelinowe 15,50 i do najwyższych gat. kostjumy kąpielowe i wszelką galanterję po cenach znizonych

Park HELENÓW

Sezon letni koncertów w Helenowie. Koncerty odbywają się we wtorki, czwartki soboty niedziele i święta od godz. 5 pp. Poranki muzyczne w niedziele i święta od godz. 11,30 rano. Ceny wejścia w dni koncertów dla dorosłych 1 zł. dla młodzieży 50 gr. W dni powszednie koncertów dla dorosłych 50 gr. a młodzieży 25 gr. — Dla miłośników rybołówstwa łowienie ryb na stawie odbywa się codziennie. — Restauracja, mleczarnia, zwierzyniec łódzki, fontanna wodotryski i wodospady, strzelnica i koło szczęścia na miejscu

Nr. spr. Wł. 224

Pozew edyktalny.

W sprawie o nieważność małżeństwa Seweryna i Jadwigi z Ciechorskich małżonków Makulskich, na mocy decyzji Sądu Biskupiego we Włocławku w dniu 9 maja 1931 r. zapadłej wzywam Seweryna Makulskiego z pobytu niewiadomego aby w dniu 13 czerwca 1931 r. o godzinie 10-ej przed południem stawił się osobiście w charakterze pozwanego, w Sądzie Biskupim w Łodzi (Ks. Skorupki 1) — pod zagrożeniem: że jeżeli wspomniany Makulski w terminie wyżej wyznaczonym nie stawi się, za nieposłusznego prawu (contumax) uznany zostanie i od wyroku, jaki po zaocznym przeprowadzeniu sprawy zapadnie, prawo apelacji służyć mu nie będzie

Oficjal: (—) Ks. Dr. Jan Bączek
Notariusz Sądu: (—) Ks. Jan Żdźarski

Krawiec męski St. Gajda

KILINSKIEGO 216

przyjmuje z własnych i powierzonych materiałów Robotę pierwszorzędna. **Ceny znizone**

Na wypłatę

urzędnikom bez wkładu na długoterminowe spłaty

PALTA męskie PALTA damskie

lakierki m.	zł. 39,—
zółte pantofle m.	„ 37,—
Tweed	od „ 5,—
georgeta	„ „ 6,—
pończochy	„ „ 5,—
firanki, chodniki, dywany galanterja, bielizna	

PIOTRKOWSKA 37
III wejście, I piętro

Dr. Feliks SKUSIEWICZ

ANDRZEJA 11
Telefon 137-43

Choroby skórne weneryczne i moczopłciowe
godz. przyjm.: 9.30—11 rano
i 5—7.30 popoł.

Uwaga! PLACE NOWE CHOJNY

W nowoutworzonej kolonii, znajdującej się w pięknym centrum w sąsiedztwie SS-rów Mülera, koło kolei może każdy nabyć **place na budowę domów** i plantacje ogrodów po cenach b. przystępnych. Wiadomość: tel. 121-70 lub ul. Narutowicza Nr. 3, m. 4 front I piętro, w godz. od 10—2 i od 4—7

Ważne dla p. Oficerów i Podof. Rezerwy

Krawiec wojskowy J. GRINER (egzyst. od r. 1902) 11-go LISTOPADA (Konstantynowska) 68, parter wykonywa wszelkie roboty wojskowe najszybciej i najdokładniej po cenach i warunkach nader przystępnych

ROWERY



znanych krajowych i zagranicznych firm po najniższych cenach polecają **N. KOKOSZKO i B. BORYSEWICZ**
6-go SIERPNI 3
Firma nagrodzona została pochwałą.

Reklama to potęga

ROZWÓJ

NIEDZIELNY
= DODATEK =
ILUSTROWANY

NIEDZIELA, 17 MAJA 1931 r.

ŚWIĘTO WIOSNY



Tradycyjny pochód historyczny „królowej wiosny“ w otoczeniu giermków, szambelanów oraz całego dworu, przeciąga ulicami jednego z miasteczek bretońskich.

ROZNIKA POWSTANIA ŚLĄSKIEGO (DN. 1/2 MAJA 1921 R.)



Gorąco witani przez tłumy publiczności — b. powstańcy górnośląscy defilują przed P. Prezydentem Rzeczypospolitej.



P. Prezydent Mościcki wypuszcza gołębia w chwili rozpoczęcia uroczystości śląskich w Katowicach.



Na otwarciu sta- wa—Raszyn spo- jazd znakomitego, senatora ma- cc



4.



5.



6.



7.

1) Tow. Gimnast. Sokół w Rawiczu podczas defilady w dn. 3 maja. 2) Grupa uczestników biegu okrężnego w Rawiczu. 3) Hulic szkolny Seminarjum w Rawiczu w defiladzie. 4) Grupa harcerzy w defiladzie w dn. 3 maja w Rawiczu.



Do Warszawy przybył znakomity fizyk holenderski, dr. Wilhelm H. Keesom, prof. i dyr. Instytutu Kryogenicznego uniwersytetu w Lejdzie (trzeci od lewej). Prof. Keesom przybył do Warszawy na zaproszenie Polskiego Towarzystwa Fizycznego i wygłosi w Politechnice Warszawskiej szereg wykładów



Budowa tunelu w górach alpejskich.

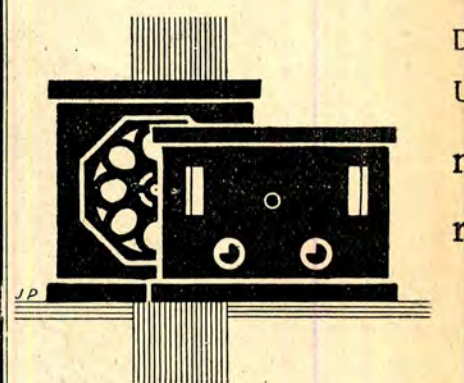
Z ARCHITEKTURY



Gmach polskiej wytwórni papierów wartościowych w



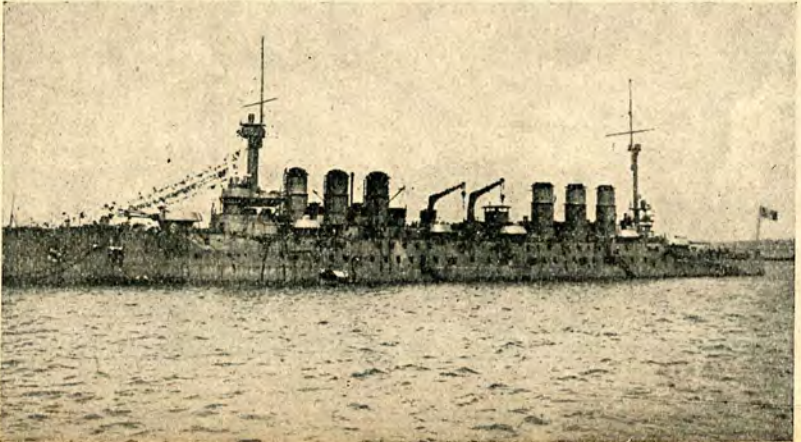
Obserwacje na kole południkowym



Spójrz oto odbiornik!
Tak wygląda ostatni
największy sukces techniki rad-
jowej

Ek radyna
Marconi

Polskie Zakłady Marconi
sp. akc.
DYREKCJA I FABRYKA:
WARSZAWA, NARBUTTA 29
Oddziały:
Warszawa, Marszałkowska 142. Łódź,





...ji radjowej Warsza-
dziewany jest przy-
o wynalazcy włoskie-
kiza Guglielmo Mar-
ni'ego.



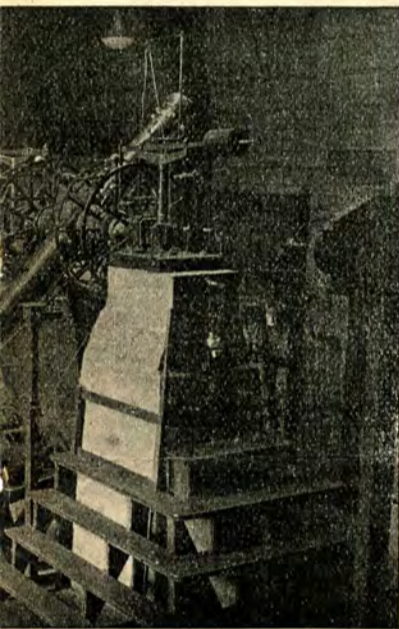
Parki wielkomejskie wszystkich krajów roją się
o wczesnej porannej godzinie od amatorów jazdy
konnej.



Skromne uczesanie dla tych pań, któ-
re nadal trwają przy krótkiej fryzu-
rze.



Próba rewji: koleżanki
i koledzy krytycznen
okiem oceniają występ
artystki.



Obserwatorium Warszawskiego.



Podczas, gdy trony się walą, w Belgji uroczyście celebrowano
zaślubiny księcia Parmeńskiego, Gaetana de Bourbon z księż-
niczką de la Tour et Taxis: *a* na fotografii — *b*. cesarzowa Zula.



Sport motocyklowy znajduje coraz więcej entuzjastów: nowo-
czesne maszyny przystosowane są do najgorszych dróg, a na-
wet do wspinania się pod górę.

O NOWOCZEŚNIE
RZĄDZONYCH WNĘTRZ
owoczesny
adjo aparat





Człowiek - monstrum, pokazywany w jednym z muzeów patologicznych.



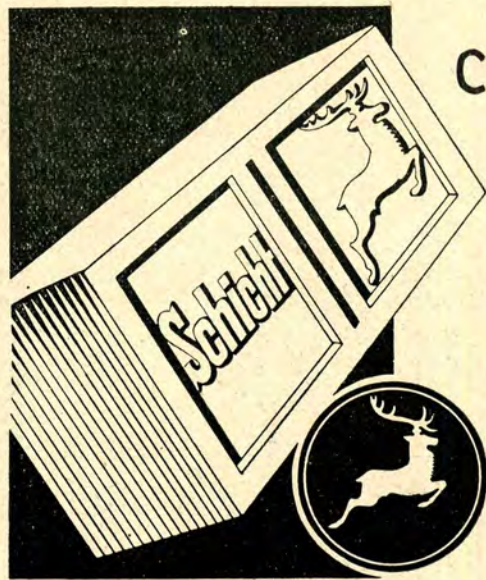
Dom księży emerytów w Łowiczu, rok 1582.



Molo w Gdyni.



Hydroplan w Gdyni.

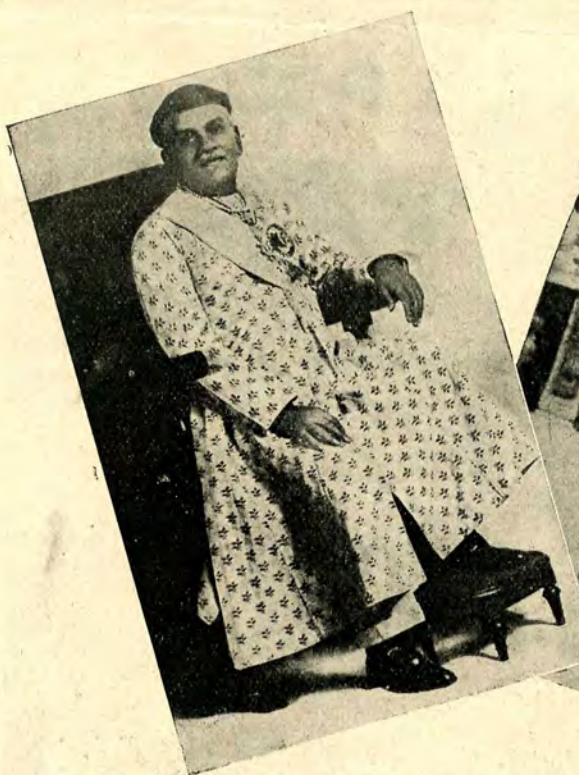


Czyste surowce
czyste mydło
idealnie
czysta bielizna

**MYDŁO
JELEŃ
SCHICHT**



O zmroku: stado pięknych krów rasowych u wodopaju.



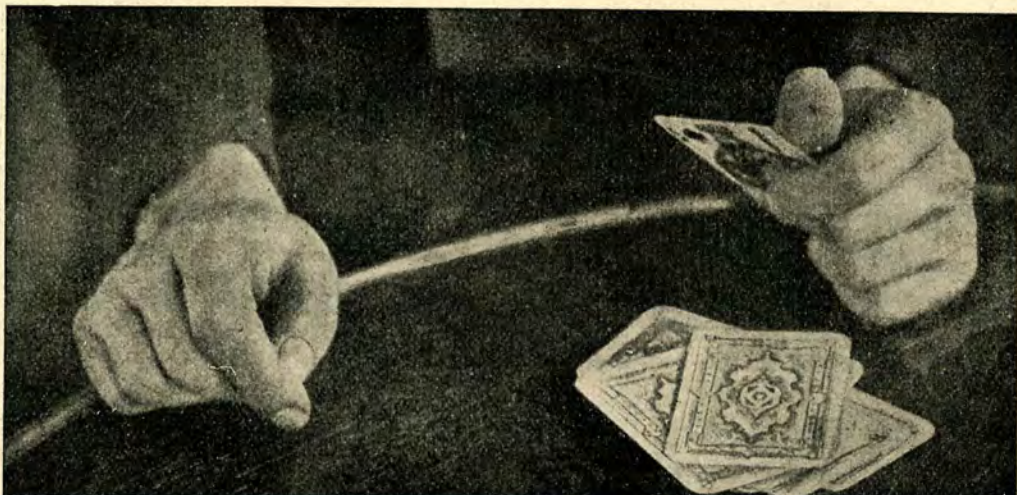
Ślub Maharadży Penhabu. Na zdjęciu ów dostojnik hinduski i jego młoda żona.



— Bój się Boga, Piotrusiu, jak ty wyglądasz? Cóżeś robił właściwie?
— Palilem fajkę pokoju, mamo!



Morskie Oko.



Jak niebezpiecznie jest grać w karty z nieznanymi! „Magiczne” sztuki z kartami jednego z szulerów londyńskich.



Na nadchodzący sezon letni modele sukienek z niedrogich krajowych etamin i płótna jedwabnego.

Modele firmy „Bracia Jabłkowscy” Warszawa.